



W Warszawie obraduje Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej. Na zdjęciu delegat Marokko (w fezie) obok delegata Afryki Północnej.

NARADY W MOSKWIE TRWAJĄ

Dyskusja nad uzgodnieniem stanowiska w sprawie Niemiec

MOSKWA. (SAP). — Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych zebrał się w dniu wczorajszym w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie.

Kola dyplomatyczne przypuszczają, że narada dotyczyła sposobu ustalenia następnego etapu rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat spraw niemieckich.

Istnieje prawdopodobieństwo, że odbędzie się jeszcze dalsze konferencje między przedstawicielami zachodnich mocarstw i przywódcami Związku Radzieckiego.

W ubiegłym tygodniu amerykańska ambasada była miejscem obrad zachodnich przedstawicieli, w bieżącym tygodniu będzie nim ambasada brytyjska, a jeżeli rokowania przeciągną się dłużej, to w przyszłym tygodniu trzy delegacje zbierają się będą w ambasadzie francuskiej.

Londyńskie domysły

LONDYN. (SAP). — W zazwyczaj dobrze poinformowanych kółach Whitehallu utrzymują, że rozmowy na Kremlu wciąż dotyczą zasad i sposobów porozumienia w sprawie Berlina.

W brytyjskich kółach politycznych — wobec dotychczasowej dyskusji — snują domysły o rozwiązaniu zagadnienia walutowego w sta-

ncy Niemiec, podkreślając, że przyjęcie tego projektu zniesione zostałyby ograniczenia transportowe między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Min. Molotow — według tych samych źródeł — miał wyrazić swoje zastrzeżenia przeciwko projektowi przedłożonemu w tej kwestii przez ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Francji, oraz specjalnego wysłannika Wielkiej Brytanii.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin konferował wczoraj z amerykańskim i francuskim ambasadorem w Londynie na temat sprawozdania złożonego przez Roberta o poniedziałkowej rozmowie na Kremlu.

Zdaniem kół londyńskich, w obecnym stadium rozmów w Moskwie, szuka się sposobów porozumienia co do dwu punktów:

1) Przyszłej waluty niemieckiej i

2) Komunikacji Berlina ze strefami zachodnimi Niemiec.

Rozmowy o całości zagadnienia Niemiec nastąpiłyby po rozwiązaniu powyższych problemów.

RZYM. (PAP). — „Unita“, komentując przebieg rozmów moskiewskich, przypomina, że rząd polski wystosował notę do Francji, w której podtrzymuje swój protest przeciwko jednostronnej akcji mocarstw zachodnich w Niemczech.

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów

PARYŻ. (PAP). Zapowiedziano tu posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Republiki, poświęcone przebiegowi rozmów moskiewskich.

Wicepremier Władysław Gomułka zwiedził Wystawę Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. (PAP). W dniu 10 bm. przybył do Wrocławia ze Soli Zdroju wicepremier i minister Z. O. Władysław Gomułka i w towarzystwie wojewody śląskiego Płaskowskiego oraz wicekomisarza rządu dla spraw Wystawy inż. Kuli zwiedził Wystawę Z. O.

Władze Izraela zwolniły trzech aresztowanych Anglików

LONDYN. (PAP). Jak komunikuje z Tel Avivu agencja Reutersa, władze Izraela zwolniły trzech z 5 zatrzymanych przed paru tygodniami Anglików, stojących pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej w Jerozolimie.

Sprawa pozostałych dwóch Anglików ma być rozpatrzona w przeciągu 10 dni.

Hr. Bernadotte znów podróżuje

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa hr. Bernadotte w towarzystwie dwóch oficerów swojego sztabu przybył do Jerozolimy celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu żydowskiego i arabskiego na temat demilitaryzacji tego miasta.

Bernadotte uda się po rozmowach do swojej głównej kwatery na wyspie Rodos, skąd w czwartek wyjedzie do Szwecji.

Wystawa Ziem Odzyskanych posiada znaczenie tak dla Polski jak i dla Czechosłowacji

Depesza min. dr. Gregora do min. tow. Minca

WARSZAWA. (PAP). Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc otrzymał od opuszczającego Polskę czechosłowackiego ministra handlu zagranicznego dr. Antoniego Gregora depeszę treści następującej:

Przed wyjazdem z zaprzyjaźnionej Polski żechce Pan Minister przyjąć jeszcze raz podziękowanie za serdeczne przyjęcie.

Pobyt na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu napędził mnie głębokim podziwem dla wysiłku braterskiego narodu polskiego.

Wystawa, tak imponująco przygotowana przez waszych techników i artystów, posiada jednakowo ważne znaczenie tak dla Polski, jak i dla Czechosłowacji.

Powracam do Pragi z głębokim przeświadczeniem, że wspólna nasza praca na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczej będzie owocna.

Nasze rozmowy i bogate doświadczenie, oraz wrażenia, jakie wywozi z waszego kraju, przyczyniają się do jeszcze większego cementowania przyjaźni polsko-czechosłowackiej, oraz współpracy gospodarczej między naszymi krajami.

Rząd fiński odkrywa karty Antyrobotnicze posunięcia na korzyść kapitalistów

MOSKWA. (PAP). Korespondent agencji TASS przytacza artykuł dziennika „Tiekansan Samomat“, który stwierdza, że ostatnie posiedzenie Sejmu fińskiego wykazało, że

dobitnie, iż nowy rząd czyni wszystkie, aby umożliwić kapitalistom utrzymanie większych zysków.

Minister socjal. - demokratyczny Takki, kierujący działalnością

przedsiębiorstw, których produkcja idzie na spłatę reparacji, pozwala właścicielom tych przedsiębiorstw uzyskiwać coraz większe dochody kosztem państwa i klasy robotniczej.

Przy pomocy przedstawicieli rządu w kieszeniach właścicieli zakładów przemysłowych znalazło się sporo milionów pochodzących od fińskich płatników podatków.

Sprawa ta przybiera cechy skandalu, który rzuca jaskrawe światło na fakt, dlaczego cała reakcja fińska wystąpiła solidarnie w obronie nowego rządu — konkluduje „Tiekansan Samomat“.

Samolot francuski jeszcze się nie odnalazł

PARYŻ. (PAP). Poszukiwania za zaginionym przed 10 dniami na Atlantyku olbrzymim francuskim samolotem pasażerskim — trwają.

Akcja samolotów kilku państw koncentruje się obecnie w rejonie Atlantyku, gdzie zauważono pływające szczątki samolotu.

Projekt ZSRR o żegludze na Dunaju został zatwierdzony na Konferencji w Belgradzie

BELGRAD. (SAP). Komitet ogólny konferencji dunajskiej przyjął większością 7 głosów treść wstępu do konwencji żegludgi na Dunaju, według projektu radzieckiego.

2 głosy USA i Francji padły przeciw, a Wielka Brytania powstrzymała się od głosowania.

Taką samą większością głosów odrzucono francuski wniosek zmierzający do otwarcia wolnej żegludgi na Dunaju dla wszystkich państw nie leżących w dorzeczu Dunaju.

Protest KCZZ przeciwko nowej zbrodni gen. Franco

WARSZAWA. (PAP). Do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie wpłynął apel przedstawicieli hiszpańskiego związku zawodowego pocztowców, wzywający do protestu przeciwko szykowaniu nowej zbrodni rządu gen. Franco wobec Jose Satua, generalnego sekretarza związku radiotelegrafistów

hiszpańskich i członków krajowego komitetu unii hiszpańskiej (USF). Działacze ruchu zawodowego w Hiszpanii donoszą, że Jose Satua ma stanąć przed trybunałem wojskowym za swą działalność w obrocie interesów mas pracujących.

Odmówiono mu prawa wyboru obrońcy, co we frankistowskiej Hiszpanii oznacza śmierć.

Związkowcy polscy ze zgrozą i oburzeniem przyjęli wiadomość o eksterminacji najlepszych synów klasy robotniczej Hiszpanii.

W związku z niebezpieczeństwem, grożącym Satui, KCZZ wysłała do generalnego dowódcy 1-go okręgu w Madrycie telegram następującej treści:

„Jose Satua, sekretarz generalny związku zawodowego radiotelegrafistów hiszpańskich ma stanąć przed trybunałem wojskowym. Góracemu patriotcie, wiernemu synowi klasy robotniczej Hiszpanii odmówiono nawet prawa wyboru obrońcy.

W imieniu trzech milionów związków Polski KCZZ protestuje przeciw pogwałceniu elementarnych praw człowieka i obywatela.

Domagamy się przyznania obrońcy z wyboru J. Satui.

Domagamy się uwolnienia Jose Satui“.

Trumanowska polityka zastraszania w ogniu krytyki Henry Wallace'a

NOWY JORK. (PAP). — Kandydat partii postępowej na stanowisko prezydenta Henry Wallace, złożył przed stawicielem prasy oświadczenie, w którym ostro napietnował prowadzone ostatnio dochodzenia w sprawie „działalności antyamerykańskiej“ wielu przedstawicieli obozu postępowego.

Wallace stwierdził, że celem tej kampanii jest odwrócenie uwagi narodu amerykańskiego od aktualnych zagadnień nierozstrzygniętych przez partię rządzącą. Kampania ta jest dalszym ciągiem polityki terroru stosowanego przeciwko elementom

postępowym, za którą odpowiedzialność ponoszą przywódcy obu partii, w tej liczbie również Truman.

„Dwupartyjna polityka zastraszania“ zdaniem Wallace'a zmierza do całkowitej likwidacji swobód konstytucyjnych w USA i jest skutkiem bankructwa postulatów partii demokratycznej i republikańskiej, zarówno w życiu wewnętrznym jak i na arenie międzynarodowej.

Nawiązując do ostatnich wystąpień Trumana, Wallace podkreślił, że wypowiedzi prezydenta są całkowitą sprzeczną z faktyczną działalnością jego partii i rządu.

Wallace oskarżył następnie ministra sprawiedliwości Clarka o pozbawienie obywateli i organizacji amerykańskich praw, przewidzianych przez konstytucję i stwierdził, że w chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest kampania represji przeciwko siłom postępowym, która nie miała dotychczas precedensu w historii kraju.

Wallace zapowiedział jednak, że partia postępowca będzie walczyła w dalszym ciągu z próbami zniesienia swobód obywatelskich i opanowania kraju przez reakcję.



— Nie jest trudno tresować lwa, jeżeli on sam o to prosi...

KONTRASTY USTROJOWE

Obrady Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej Z przemówienia delegata radzieckiego Aleksego Klimowa

W dalszych obradach plenarnych międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, wygłoszone zostały koreferaty i odbyła się dyskusja w związku z tymi, jakie zawarte były w przemówieniach Bert Wilkamsa, Reneto Tesel, Raychondury i Jacquesa Denis'a.

Przemawiali m. in. następujący delegaci: Klimow — imieniem młodzieży pracującej ZSRR, George Pagu — sekr. zw. młodzieży robotniczej w Rumunii, Lugo — przedstawiciel narodowego komitetu młodzieży demokratycznej Wenezueli, Kraba — sekr. narodowej unii młodzieży demokratycznej w Algierze, Stojan Bjelejac — przedstawiciel komitetu narodowego zw. ludowej młodzieży Jugosławii, Cassin Jadwat — przedstawiciel organizacji młodzieży pracującej w Afryce Południowej, I. Pedrosa — reprezentant młodzieży pracującej Brazylii, oraz Zenon Wróblewski, który przemawiał imieniem

międzynarodowego zw. studentów.

Delegat młodzieży pracującej ZSRR — Klimow stwierdził, że z górą milion młodzieży robotniczej w ZSRR, pracując nad odbudową kraju, wypełnia swą pracę przedterminowo, a to dzięki temu, że żyjąc w warunkach państwa socjalistycznego, nie są obiektem wyzysku pracodawcy i korzystają w pełni z praw jakie daje im ustroj socjalistyczny ZSRR.

Przed nami otwarte są drzwi wszystkich szkół technicznych i uniwersytetów — stwierdza Klimow — 33 miliony dzieci uczęszcza do szkół powszechnych, 1,250 tys. pobiera nauki w średnich szkołach technicznych, a 750 tys. odbywa studia wyższe.

W przeciwieństwie do fałszywej propagandy krajów burżuazyjnych, w Związku Radzieckim prawa ludzi pracy nie tylko są ustawowo zapewnio-

ne, lecz również wykonywane w praktyce.

Mamy pełne zabezpieczenie pracy dzięki socjalistycznemu planowaniu produkcji, która wyklucza niebezpieczeństwo kryzysów i bezrobocia. Eksploatacja pracy ludzkiej, przesładowania i głód bezrobocia, młodzież nasza zna tylko z opisów literatury na tematy przeszłościowe.

Do 40 procent więcej w domach wypoczynkowych i sanatoriach w ostatnim pięcioletniu zarezerwowanych było dla młodzieży pracującej. Na pomoce kulturalne dla nas rząd radziecki wydał 60 do 70 miliardów rubli rocznie.

Zawdzięczamy to wszystko partii komunistycznej i jej przywódcom: Leninowi i Stalinowi.

Następnie delegat młodzieży radzieckiej Klimow omówił politykę państw imperialistycznych, które przez akty jednostronne rozbiłają współpracę mocarstw sprzymierzonych, mobilizując międzynarodową reakcję pod hasłami trzeciej wojny.

Mówca wyzwał młodzież pracującą całego świata, aby w imię ideałów sprawiedliwości i umiłowania pokoju zjednoczyła swe wysiłki dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa idealów, jakie nam wszystkim przyswajają.

Przedstawiciele krajów kolonialnych Kraba (Algier), i Jadwat (Afr. Płd.) poinformowali zebranych o położeniu młodzieży pracującej w kołach państw kapitalistycznych.

Podlega ona nie tylko wyzyskowi ekonomicznemu, nie ma żadnej o-

chrony pracy, opieki lekarskiej i kulturalnej, lecz ponadto podlega dyskryminacjom rasowym.

Po zakończeniu obrad plenarnych członkowie kongresu udali się na przedstawienie „Elisa” do teatru na wyspie w Łazienkach, po czym na terenie parku odbyło się przyjęcie dla uczestników kongresu, wydane przez ZMP.

W miłym nastroju zabawa na otwartym powietrzu przeciągnęła się do późnego wieczora.

Prognoza pogody



Chmurno z możliwością przelotnych opadów w dzielnicach północno-zachodnich i lokalnymi rozporządzeniami na pozostałym obszarze kraju.

Temperatura w ciągu dnia od 18 do 26 st. C.

Wiatry słabe, zmienne.

Wynalazek robotnika

przynosi kolosalne oszczędności

KRAKÓW (SAP) W krakowskich zakładach gumowych, dzięki pomysłowości robotnika ob. Kopy, który wynalazł ulepszenie produkcji opon rowerowych, uzyskano oszczędności ponad 500 tys. zł. rocznie.

DZIĘKI POMOCY POLSKI

rozwinęliśmy naszą gospodarkę —
mówi minister bułgarski Beno Petrowski

Przewodniczący bułgarskiej delegacji handlowej, która od kilku dni bawi w Warszawie, wiceminister handlu i apropracji Bułgarii Beno Petrowski udzielił wywiadu przedstawicielowi SAP, któremu oświadczył m. in.:

W Warszawie jestem już po raz trzeci po wojnie.

Obserwując tempo odbudowy w naszej stolicy, wierzę, że już niedługo Warszawa stanie się jednym z piękniejszych miast Europy, z czego dumną będzie cała Słowiańszczyzna.

Pragnę podziękować imieniem narodu i rządu bułgarskiego za wybitną pomoc, jaką Polska okazała Bułgarii w okresie powojennym, dostarczając nam wyrobów metalowych i chemicznych.

Stwierdzam, że tylko dzięki polskiej pomocy mogliśmy uruchomić tak szybko nasz transport kolejowy.

W tej chwili aktualna jest sprawa rozszerzenia istniejącej już współpracy gospodarczej i wymiany towarowej pomiędzy obu naszymi krajami.

Pragniemy nabywać w Polsce wyroby hutnicze, szyny i tabor kolejowy, maszyny rolnicze i przemysłowe, koks, chemikalia, tekstylia, wyroby porcelanowe i szklane oraz wiele innych towarów.

Polsce natomiast oferujemy rudę ołowianą i cynkową, surowce akordeonowe, tytoń, nasiona roślin oleistych, ryż, bawełnę, winogrona i wina lecznicze.

W toku obecnych narad warszawskich, naszym wspólnym celem jest dobrobyt obu zaprzyjaźnionych narodów, podniesienie ich stopy życiowej, oraz zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju.

10.000 Żydów miesięcznie przyjmować będzie Palestyna

Dr. Joseph Schwartz, dyrektor Joint Distribution Committee na Europę oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w niedzielę w Tel Aviv, że od chwili obecnej przybywać będzie z Europy do Izraelu 10.000 żydowskich imigrantów miesięcznie.

Koszt ich przewozu — dodał — wyniesie 1,250.000 dolarów miesięcznie tj. 125 dolarów od głowy.

Komitet poniesie wszystkie koszty.

Dr. Schwartz oblicza, że w Europie jest teraz 750.000 Żydów, przy czym cyfra ta obejmuje 250.000 wysiedleńców znajdujących się po obozach, i że z tej liczby ogólnej około 600.000 tysięcy albo musi, albo chce emigrować do Izraelu.

Pierwszeństwo mieć będą wysiedleńcy.

Cyfrę, przytoczoną przez dr. Schwartz'a nie obejmują Żydów, znajdujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

W pierwszej kolejności

mniejsze gospodarstwa rolne mogą zaopatrywać się w nawozy sztuczne

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, by gminne spółdzielnie „Samopomoc Chlopska”, prowadzące w terenie sprzedaż na wozów sztucznych pod siew jesienią, sprzedawały nawozy w okresie do 1 września wyłącznie małym i średniorolnym gospodarzom, posiadającym nie więcej, niż 12 ha ziemi.

Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, by umożliwić zaopatrzenie się w nawozy w pierwszej kolejności mniejszym gospodarstwom, dla których uruchomione zostały ostatnio specjalne kredyty na kupno nawozów.

Kredyty te rozprawdane są w terenie przez Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielcze Kasy Powszechno-Kółkowe.

Po 1 września nawozy sztuczne sprzedawane będą wszystkim zainteresowanym, niezależnie od wielkości posiadanych gospodarstw.

Sprzedaż jest zupełnie wolna, nie

ograniczona żadnymi rozdzielnikami, ani przydziałami.

W akcji sprzedaży jesiennej zachowane zostały ceny, obowiązujące w poprzednim sezonie.

Jest to tym bardziej korzystne dla rolników, że ceny zboża ustalono na poziomie prawie nie odbiegającym od wysokich cen przedwojennych.

Przyjazd do Polski dyrektora banku czeskosłowackiego

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie władz Banku Handlowego przybył do Warszawy generałny dyrektor słowackiego Tatra Banku w Bratysławie p. Ludwik Kovack.

Wizyta dyrektora banku czeskosłowackiego ma na celu nawiązanie bliższych kontaktów finansowych z Bankiem Handlowym oraz zapoznanie się z polskimi portami.

Czy Ameryka wypowiedziała się za uznaniem państwa Izrael?

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz prasowy prezydenta Trumana Ross zaprzeczył doniesieniom dziennika „New York Star”, jakoby sekretarz stanu Marshall zagroził dymisją, jeżeli prezydent będzie niegował na przyjęcie swego planu proizraelskiego, obejmującego 3 punkty.

Na zapytanie, czy Truman istotnie opracował taki plan, Ross odmówił komentarzy.

„New York Star” donosił miano-

wie, że prezydent wypowiedział się za programem stosunków USA z Izraelem, przewidującym rzekomo udzielenie Izraelowi pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

Warto przypomnieć, że o pożyczce takiej była mowa tuż po powstaniu państwa Izrael, lecz później w sprawie tej zapanowało milczenie, uznanie państwa Izrael de jure i po parcie kandydatury Izraela do ONZ.

Manewry wyborcze w USA

Przebiegłość Trumana - Frazes i postępowe hasła - Czwarta partia

PRZEBIEG konwencji republikańskiej i demokratycznej był na ogół oceniany z punktu widzenia nadchodzących wyborów prezydenckich. Pytanie, kto zostanie wysunięty na kandydata z ramienia jednej i drugiej partii, górowało nad innymi problemami poruszonymi w czasie trwania konwencji i odcinając od nich uwagę ogółu opinii publicznej.

Niewątpliwie między uchwalonymi na konwencji programami politycznymi a realizowaniem tych programów w życiu istnieje wielka różnica, tym większa, że chodzi przecież o skaptowanie największej liczby głosów zarówno kandydatów przy wyborach prezydenckich, jak i samemu stronnictwu przy wyborach do Kongresu.

Tym razem partia Demokratów po raz pierwszy wstawiła do swego programu „obywatelskie prawa” czarnych. Prezydent Truman był właścicielem herolda tego postanowienia, kiedy dnia 2 lutego br. w mowie swojej oświadczył, że partia demokratyczna dołoży wszelkich wysiłków, aby znieść dyskryminację rasową, religijną, ekonomiczną.

Chodzi o zaprzestanie lynchów, o ograniczenie podatku wyborczego, a przez to rozszerzenie liczby uprawnionych do głosowania o dyskryminację przy najmie do pracy — o te wszystkie prawa, które czynią z Murzynów w Stanach Zjednoczonych klasę pariasów.

TRUMAN wysuwając ten problem, nie czynił nic innego, jak tylko przygotowywał sobie kampanię wyborczą, ponieważ z drugiej strony — jak wiemy — w dalszym ciągu istnieje selekcja w armii i przeciwko temu prezydent Truman nie występował.

Faktem jest jednak, że kiedy sprawa Murzynów wypłynęła na konwencji demokratycznej, kiedy okazało się, że na sali znajduje się większość zwolenników przyznania Murzynom praw obywatelskich, delegaci z południowych stanów wnieśli o przyznanie reprezentowanym przez nich stanom prawa, gwarantującego im niezależność od interwencji federalnych w sprawy wewnętrzne, a zwłaszcza te, które dotycząłyby postępowania z kolorową ludnością.

Wniosek ten został odrzucony większością głosów, 925 delegatów opowiedziało się przeciwko wnioskowi, a 309 za wnioskiem. Po głosowaniu delegaci Aabama i Missisipi opuścili demonstracyjnie salę.

Przed konwencją wielu członków partii wyrażało pogląd, że nowy program należy nasycać „rooseveltyzmem”, aby zatrzymać w partii elementy liberalne, a przede wszystkim żeby zapewnić partii głosy liberalne.

Kiedy się jednak rozważa program partii demokratycznej i jej rzekome odczylenie ku liberalizmowi, warto sobie przypomnieć historię ustawy robotniczej Tafta-

Hartley'a, którą przecież Truman demonstracyjnie zawetował i warto przypomnieć, że na konwencji demokratycznej brakło przedstawicieli, a w każdym razie członków przedstawicieli związków zawodowych.

Dlatego bardzo trudno byłoby rokować jakiegoś szeregowe sukcesy demokratom dlatego, że wstawili do swego programu parę punktów o posmaku postępowym, chociaż wśród nich znalazły się tak ważne postulaty jak badanie upełnomocnienia Murzynów i uchylenia ustawy Tafta - Hartley'a.

W PRZEMÓWIENIU wygłoszonym przez prezydenta Trumana po wybraniu go na kandydata z ramienia partii, Truman zapowiedział zwołanie sesji nadzwyczajnej Kongresu.

Na sesji tej prezydent Truman z nieoczekiwaną u niego przebiegłością przedłożył Kongresowi w swym orędziu kilka ważnych spraw, które domagają się rychłego rozstrzygnięcia. Znalazły się tam problemy kontroli cen wobec nieustannej hausa-sey, sprawa mieszkalna i parę innych problemów społecznych.

Prezydent Truman wyraził się, że postanowienia powzięte przez Kongres w odniesieniu do jego orędzia będą jednocześnie sprawdzianem nastrojów panujących wśród członków Kongresu. Jeżeli bowiem Kongres na nadzwyczajnej sesji odrzuci propozycję prezydenta, to

wiedzy większość republikańska zde maskuje się i wyborcy zrozumieją, że piękne zapewnienia programu politycznego „partii Słonia” są tylko frazeologią przedwyborczą; jeżeli natomiast większość republikańska odnieśli się przychylnie do propozycji prezydenta, to przysłuży się kandydatowi rywalizującemu z nim partii i uczyni niespodziewanie z prezydenta Trumana herolda postępowych hasel.

ZACHODZI pytanie, czy ten manewr polityczny miał wpływ na szanse prezydenta Trumana? Najprawdopodobniej nie będzie miał wpływu, ponieważ bowiem rozbił wewnątrz Partii Demokratycznej — do kampanii wyborczej przystępuje — jak wiadomo — Partia Postępowa oraz czwarta partia złożona z dysydenckich elementów demokratycznych południa. Nazwa jej ma brzmieć „Partia Demokratyczna Jeffersonistów”, która staje w obronie praw poszczególnych stanów i wystawia na swego kandydata gubernatora Missisipi Fieldinga Wrighta. A poza tym niewątpliwie Partia Demokratyczna podzieli los partii długo pozostających przy sterze rządów i odejdzie.

Co się tyczy samego Kongresu, a właściwie jego nadzwyczajnej sesji, to trudno traktować ją inaczej jak tylko manewr wyborczy Trumana i trudno oczekiwać, żeby przyniosła jakiegoś pozytywny wynik. (tr.)



Na Konferencji Dunajskiej projekty Anglosasów upadają większością głosów państw, biorących udział w obradach.

Amerykanom system „nawala” i czują w Belgradzie biedę.

Bo to nie narady „państwów Marshalla”.

Gdzie głosów szesnaście — to jeden...

W. BOR.

Potrzeba rak do pracy

O dopływ kwalifikowanych sił roboczych do przemysłu



Pierwsze zalecenie

Coraz popularniejszą staje się idea współzawodnictwa: do zapasów stają nie tylko pojedyncze osoby, ale całe grupy; nie tylko grupy, ale potężne zespoły. Narzędzie drzemące w człowieku pęd do współzawodnictwa zyskał swe pożyteczne zbiorowe ujęcie. Wiele jest u nas nalogów, które maczają swe korzenie w czasach okupacyjnych, jeśli nie przedwojennych; produkcją w czystym tego słowa znaczeniu nie są — a warto by je objąć programem współzawodnictwa. Np. zwyczaj sprzedawania przydziałów po cenie komercyjnej — i to niekiedy jeszcze na piśmie — albo przyzwyczajenie do podawania fałszywych danych o obrocie.

Za mało mamy niejsza, aby za jąć się badać najważniejszymi na łogami. Jest ich niestety zbyt dużo na szczupłą rubryczkę. Wy-miennym chociaż niektóre: Robotnik systematycznie spóźniający się do fabryki, maż przepijający własne i cudze zarobki, funkcjonariusz jakiegoś państwowego magazynu, trudniący się sprzedażą talonów, członkini pewnej rady zakładowej, jak to już jeden z felietonistów zaznaczył, wyszukująca swe stanowisko dla celów osobistych, to pierwsze z brzęgu przykłady nieuczciwości. Nie chcę tykać innych, bardziej drastycznych.

Rzucam kilka projektów: od dzisiejszego dnia nie siadamy na miejscach przeznaczonych dla inwalidów i matek z dziećmi na ręku. Na widok tych osób odsuwamy się z czcią im należną. W wygódkach publicznych nie wypisujemy na ścianach nazwisk naszych wrogów i powstrzymujemy się od malowania ich podobizn. Nie jeździmy na gapę, o ile uda nam się zdobyć miejsce bez biletu, dzięki nieuwadze konduktora, za bilet kolejowy płacimy nie proszeni o to milicjynie. Dane o obrocie oddajemy w urzędach skarbowych, bez uprzedniego używania formularzy do owijania masła. W razie, gdy stosujemy podwójną księgowość, wyrzekamy się tego nalogu jako brzydkiego przyzwyczajenia z czasów hitlerowskich. Do pracy przychodzimy nie na pół godziny przed jej ukończeniem, lecz na dziesięć minut przed terminem jej rozpoczęcia. Dane o normach wypisuujemy czysto, starannie i w zgodzie z rzeczywistym stanem pracy. Nigdy zaś nie używamy swego stanowiska w spółdzielni, w urzędzie, w fabryce do celów osobistych. To potrafi być kanciarz; istotą pracy nie jest kanciarz.

Ale nie to najważniejsze! Jest pewna dziedzina, w której starajmy się osiągnąć bodaj tuzin norm: nie przypisujemy drugiemu własności swego umysłu, gdy sami jesteśmy nieuleczalnymi idiotami; odnośmy się do bliźniego z pokorą, która zazwyczaj cechuje mądrych. Ścierajmy się w życiu interesy przeróżnych jednostek, o błuda pozwala współżyć obok siebie wielu przeciwnym temperamentom, nie ma jednak nic gorszego od zarozumiałego idioty. Idiotą własne kalectwo umysłowe biorący za zaletę, cudzy rozsądek za wadę, idiota starający się górować nad mądrymi — to wada najgorsza z wad.

Współzawodniczymy w zacności, szczerości, ale zwalczamy zarozumiałość idiotów. To na początek zalecam. Resztę zalecam, jak przyjdzie czas i sposobność.

YES.

Według danych szacunkowych, w głównych gałęziach przemysłu (górnictwo, hutnictwo, przemysł włókienniczy, metalowy oraz transport) zatrudnionych jest w Polsce około półtora miliona pracowników. Przy robotach zaś sezonowych — w budownictwie, na roli i w portach — pracuje ponad 200 tys. osób.

Całą — jeśli tak powiedzieć można — polityką zatrudnienia kieruje specjalny departament Ministerstwa Pracy, którego bodajże główną troską jest zapewnienie wystarczającego dopływu sił roboczych do przemysłu i czuwanie nad tym, by zawczasu rosły kadry fachowców.

Jedną z najważniejszych trudności, jakie w tej pracy muszą być przezwyciężone, jest brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił roboczych w przemyśle, a następnie brak mieszkań dla pracowników.

Celem usunięcia braku wykwalifikowanych sił, coraz bardziej

ROZSZERZA SIĘ AKCJA SZKOLENIA.

Przy warsztatach pracy powstają kursy krótko i długo — terminowe, które szkolą fachowców. Kwestię zaś mieszkaniową rozwiązuje w niedalekiej już przyszłości coraz większe budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

Jeżeli chodzi o górnictwo węglowe, to w końcu 1947 r. stan zatrudnienia wynosił 224.232 osób. Obecnie liczbą ta sięga 260.000. Jeżeli w roku ubiegłym zapotrzebowanie na robotników pokrywano w drodze zwykłego pośrednictwa pracy, to w bieżącym roku zaistnia

ły liczne trudności. Przede wszystkim właśnie brak mieszkań. Administracja kopalni posiada je tymczasem tylko dla personelu wysoce fachowego. Poza tym odczuwa się brak zastępu młodych robotników, którzy zastąpiliby starszych.

Ilość natomiast robotników potrzebnych do kopalni rudy jest całkowicie wystarczająca.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Racjonalizacja pracy i współzawodnictwo spowodowały nawet nadwyżkę rak roboczych, która zanikła w 1949 roku w związku z płynnością niektórych dziedzin pracy w tym przemyśle. Zatrudnionych w bież. roku jest o 20 proc. więcej, niż w ubiegłym roku.

Jeżeli chodzi o hutnictwo, to w ub. roku zatrudnionych było około 84 tys. osób. Obecnie liczbą ta wzrosła o 30 proc. a z końcem bież. roku wzrost ten dojdzie do 45 proc. I to jednak nie wystarczy wobec większego zapotrzebowania robotników w hutnictwie w roku przyszłym. Dlatego też Ministerstwo będzie się starało rozwiązać brak robotników zwiększeniem atrakcyjności pracy w hutnictwie.

Przechodząc do transportu, należy podkreślić, że tutaj z uzupełnieniem rak roboczych nie ma trudności. W transporcie kolejowym zatrudnionych jest ok. 400 tys. osób. W roku przyszłym ilość ta wzrośnie o 3,5 proc. Transport zaś samochodowy wykazuje nawet nadwyżkę wykwalifikowanych szoferów i mechaników, co jest konsekwencją motoryzacji. Ponieważ w roku przyszłym przewiduje się dal

szy wzrost samochodowych środków transportowych, nadwyżka ta zostanie zużyta. To samo w pewnej mierze dotyczy żegluga morskiej, rzecznej i transportu powietrznego, gdzie nie brak kandydatów do pracy.

Przechodząc do robót sezonowych warto się zatrzymać nad zagadnieniem robotników budowlanych, rolnych i portowych.

Zatrudnionych obecnie robotników budowlanych jest 180.300. Z tego ok. 100 tys. jest zagrożonych bezczynnością w okresie zimowym. Dlatego też czynione są starania, aby część robotników budowlanych w tzw. „martwym sezonie” zatrudnić przy robotach rozbiórkowych oraz w innych dziedzinach pracy.

BRAK SEZONOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

odezuwa się najbardziej na Ziemach Odzyskanych. Jest on łagodzony intensywną kampanią werbunkową na wsi oraz przez pomoc czynników społecznego i brygad Służby Polskiej.

Robotników portowych, których mamy ok. 6 tys., kieruje się na wypadek braku pracy w portach do innych specjalnych w tym celu organizowanych prac zastępczych na Wybrzeżu. (s).

Skup zboża rozpoczęty przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy

Z całego kraju nadchodzą do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” meldunki, świadczące o na ogół pomyślnie przebiegającej pierwszej fazie skupu zboża przez gminne spółdzielnie.

Ceny, ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika — producenta są prawie powszechnie przestrzegane. Dzięki energicznej akcji uświadamiającej rolnika o obowiązujących cenach, ustalonych na poziomie korzystnym dla producenta, odchylenia w dół, stosowane przez elementy spekulacyjne trafiają się coraz rzadziej.

Z drugiej strony w poszczególnych wypadkach, na tych terenach, gdzie spółdzielnie gminne prowadzą szeroką akcję skupu, pewne elementy próbują zdezorientować chłopów, oferując mu ceny o kilkanaście lub kilkadziesiąt zł na 100 kg wyższe od

obowiązujących, by w ten sposób utrudnić wykonanie planu skupu.

Katalogi artykułów technicznych

Został opracowany i wydany drukiem szczegółowy katalog 6000 produktów w kraju artykułów i tkanin technicznych.

Pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce ma na celu zorientowanie odbiorców w asortymencie produkcji polskiego przemysłu technicznego, który nie tylko przekroczył ilościowo i wartościowo produkcję przedwojenną, ale wytwarza szereg artykułów przed wojną importowanych z zagranicy. Katalog ułatwi odbiorcom określanie znakami fabrycznymi zamawianych artykułów, co niemal zupełnie wykluczy możliwość omyłek w wykonywaniu zleceń.

Poza katalogiem ogólnym wydane zostaną szczegółowe katalogi brzozy, z których pierwszy będzie katalog taśm zgrzebnych, artykułów niezbędnych w produkcji włókienniczej. Katalog ten będzie zawierał 349 pozycji zaopatrzonych w dokładne opisy i rysunki techniczne.

NOWI RYWALE

Do współzawodnictwa pracy przystąpiły straża pożarna oraz pracownicy transportowi z wszystkich zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

Ukazał się zeszyt 3 i 4 (podwójny) tomu I czasopisma DZIEJE NAJNOWSZE

KWARTALNIKA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ POŚWIECONEGO BADANIU NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

Zeszyt zawiera:

ROZPRAWY

STEFAN KIENIEWICZ — Historia narodu, czy historia państwa EUGENIUSZ AJNENKIEL — Z dziejów walk robotników łódzkiej z wyższością (sprawa zabójstwa Silbersteina).

HELENA BACHULSKA — Józef i Kazimierz Pławifscy w świetle własnej korespondencji

DOKUMENTY — RELACJE — LISTY

ADOLF KIELZA — Wspomnienie z pracy w Polskiej Partii Socjalistycznej i Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego

JANINA SLIWINSKA — Fallingbomel — Bergen — Oberlangen (Dziennik ze „stajagi kobiecego”).

„Głos Więźnia”, organ pierwszych więźniów spośród socjalistów polskich

Pogląd polityczny Jarosława Dąbrowskiego wypowiedziany na posiedzeniu gminy „Batignolles” dnia 13. II. 1867 r.

List Piotra Ławrowa do Komitetu Obchodu Stulecia Konstytucji 3 Maja

REFERATY I SPRAWOZDANIA

TADEUSZ ROŻYCKI — Pierwszy polski zarys historii drugiej wojny światowej

BOGUMIL KUPŚĆ — Powstanie żydowskie w ghetcie warszawskim

ZOFIA CZYNSKA — Ofiary zbrodni niemieckich w powiecie jedrzejewskim

K. DUNIN-WASOWICZ — Prace o obozach niemieckich w biuletynach Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce

WANDA KIEDRZYŃSKA — Spisy niemieckich obozów koncentracyjnych

WANDA KIEDRZYŃSKA — Ravensbrück w oczach Francuzek

ZOFIA CZYNSKA — Materiały do historii francuskiego ruchu oporu.

BIBLIOGRAFIA

Druki osobne i artykuły, dotyczące okresu 1864—1945 za lata 1944, 1945, 1946

CENA PODWÓJNEGO ZESZYTU Zł. 400.—

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii W. P. 3. — Instytut Pamięci Narodowej — tel. 8-65-29

ADRES ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Daszyńskiego 18. — Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA” konto P. K. O. I—4848

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



W PZPB Nr. 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła na czoło Józefa Seweryniaka (126,7 proc.). Drugie miejsce zajął Marian Switoń (125 proc.). Genowefa Korzeniowska osiągnęła 121,6 proc., Helena Kolas 118,8 proc., Józefa Krzyżaniak 114,3 proc., a Maria Pyziak 113,5 proc. Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Florentyna Wirszel (143,7 proc.). Stefan Palczyński uzyskał 129,4 proc. Władysław Jarosik osiągnął 125,4 proc. Na 4 krosnach odznaczyli się Cecylia Pawlak (124,4 proc.), Anna Dratwicka (127,5 proc.). W przedziałni wyróżniły się Bronisława Switoniak (166,2 proc.) i Lucja Krawczyk (158,7 proc.).

W PZPB Nr. 2 w przedziałni (6 stron) uzyskała Anna Ciesielska 130 proc., a Henryka Pijanowska 130,5 proc. Maria Walecka (4 strony) osiągnęła 134 proc., Stanisława Włodowska 131,5 proc., Apolonia Sinocha 130 proc., a Stanisława Niostrina (3 strony) 136,3 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunęła na czoło Bronisława Chłupa (161,5 proc.). Maria Tomczyk osiągnęła 161 proc., Irena Drzewiecka 159 proc., Helena Piashta (4 krosna) uzyskała 166,4 proc.

W PZPB Nr. 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) pierwsze miejsce zajęła Eugenia Filipiak (174,3 proc.). Józef Sobczak osiągnął 171,4 proc., Leokadia Malek uzyskała 168,5 proc.

W PZPB Nr. 6 w przedziałni (750 wrzec.) wyróżniły się Stanisława Szymczak (147,5 proc.), Helena Wojciechowska (146,4 proc.) i Maria Haf (145,9 proc.). W tkalni (6 krosien) Józefa Głogowska osią-

gnęła 162,1 proc., a Wanda Strzelczyk 152,7 proc. Na „czwórkach” odznaczyli się Stanisława Andrzejczak (170,1 proc.) i Maria Rajska (168,7 proc.).

W PZPB Nr. 7 w przedziałni (780 wrzec.) osiągnęła Antonina Dobrzyńska 167,7 proc., a Bronisława Bakowska 162,7 proc. W tkalni na „czwórkach” uzyskała Antonina Beška 169,6 proc., a Józefa Talar 168,4 proc.

W PZPB Nr. 8 w przedziałni (820 wrzec.) Maria Bugejna uzyskała 179 proc., Maria Hojcecka 170 proc. W tkalni wyróżniły się Daniela Plak (6 krosien — 175 proc.) i Halina Bawolak (4 krosna — 183 proc.).

W PZPB Nr. 9 w tkalni na „szóstkach” wysunęła na czoło Stanisława Kubik (163,8 proc.) i Józef Zakrzewski (160,3 proc.). Feliks Pakulski osiągnął 159 proc., Regina Gejst 157,5 proc., Franciszka Kościółek 155,7 proc. W przedziałni odznaczyła się Janina Kowalska (636 wrzec. — 123 proc.).

W PZPB Nr. 11 w przedziałni wyróżniła się Katarzyna Woźniak (820 wrzec. — 148 proc.). W tkalni na 6 krosnach Franciszka Kaczmarek osiągnęła 145,1 proc.

W PZPB Nr. 16 odznaczyły się przedziałni: Melania Modrzejewska (353 wrzec. — 158,6 proc.), Maria Napora (372 wrzec. — 154,5 proc.) i Zofia Zemsta (900 wrzec. — 154,5 proc.).

W PZPB Nr. 22 w przedziałni (885 wrzec.) Feliks Sobczak i Franciszka Denys osiągnęły po 160,5 proc., a Eleonora Wasilewska i Krystyna Ambrożyk (666 wrzec.) po 165 proc.

Losowanie nagród dla uczestników

KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

Wczoraj odbyło się w administracji „Kuriera Popularnego” losowanie nagród wśród czytelników, którzy wzięli udział w naszym konkursie fotograficznym „Poznajemy Łódźki Świat Pracy”.

- Nagrody wylosowali następujący czytelnicy:
1. Piecyk elektryczny — Sakwa Nina, Zawadzka 49
 2. Kuchenka gazowa — Szyszkiewicz Maria, Dobroczeków 10
 3. Koszula męska — dr M. Elfasberg, Daszyńskiego 40, m. 32
 4. Koszula męska — Marceżyński Karol, Napiórkowskiego 9, m. 6
 5. Koszula męska — Truszkiewicz Halina, Dąbka 34
 6. Koszula męska — Potyrała Kazimierz, Marszałkowska 3
 7. Koszula męska — Treła Bronisława, Podrzeczna 26
 8. Koszula męska — Piotrkowski Zbigniew, Sienkiewicza 53
 9. Lampa elektryczna na biurko — Mieszkowski Mieczysław, Zaczęsie 4
 10. Koszula męska — Lisiecki Kazimierz, Rembielińskiego
 11. Koszula męska — Kuźba Henryk, Kąpa 17
 12. Żelazko do prasowania — Terlecki Aleksy, I Maja 8
 13. Koszula męska — Salagacki Ignacy, Andrzejka 34
 14. Koc wchłaniący — Januszczyńska Zofia, Bednarska 24
 15. Komplet bielizny damskiej — Kuźba Henryk, Kąpa 17

Wyżej wymienieni czytelnicy mogą zgłaszać się po odbiór nagród w administracji naszego pisma Piotrkowska 70 — I piętro do dnia 15 sierpnia br. Przy zgłoszeniu konieczny jest dowód osobisty.

SPORT



Dwa zwycięstwa polskich bokserów

Porywająca walka Antkiewicza

LONDYN, 10.8. — (tel. wł.). — Polacy przeżyli dziś w Empire-Pool, gdzie odbywa się turniej pięcioboju olimpijskiego, przed południem zwycięstwo nad Hindusem Joahimem odniósł Szymura. Wprawdzie Polak nie zademonstrował zbyt wysokiej klasy i raczej zawiódł nasze oczekiwania, to jednak cieszyliśmy się tu z sukcesu Franka, jako że nie często często zdarzało się na tych Igrzyskach oglądać zwycięstwa zawodników z białym orłem na piersiach.

Wczoraj wraz z wielką garstką Polaków, porwał całą widownię swą pełną werwy i tempa walką, wczorajszy zwycięzca Filipinczyka Triani, gdańszczanin Antkiewicz. Przeciwnikiem Antkiewicza był czekoladowy bokser Peru — Garcia Arcila, który już wyeliminował dobrego technika duńskiego Serenasa.

Pierwsze chwile walki nie zapowiadały pięknego zwycięstwa Polaka. Świetnie tańczący na nogach Garcia Arcila zresztą nie unikał syna lirowanych ciosów naszego bombardiera. Murzyn nie pozwalał Polakowi wejść do półdystansu i cały czas utrzymywał walkę w dystansie. Kilka nagłych zrywów Antkiewicza pozwoliło jednak wyrównać mu stan punktowy pierwszego starcia.

W drugiej Polak wyraźnie się poprawił. Jest celniejszy, bardziej skuteczny. Wprawdzie jeszcze nadzieja się na kontry przeciwnika, wprawdzie zbyt wiele jeszcze jego ciosów wypaluje Murzyn na rękawice, ale kilka serii, które udało się „bombardierowi” ułokować, zapewniło mu przewagę punktową, oraz przygotowało grunt do generalnej ofensywy w ostatnim starciu.

Jakoż i spodziewany huraganowy atak nastąpił. Tuż po gongu Antkiewicz rzucił się do przodu. Nic już teraz nie jest w stanie go powstrzymać. Bez zmużenia oka

przyjmuje kontry Peruwiańczyka, sam bije jak maszyna przez gardę, przez rękawice, nie zawsze celnie, ale te wszystkie ciosy, które ładują na szczecie bądź korpusie Murzyna, robią wyraźne wrażenie.

W połowie rundy Garcia pada na deski. Na widowni zrywa się burza oklasków. Murzyn jest jednak odporny. Po „2” wstaje i już przykłada się do Polaka. Nie na długo. Antkiewicz wyrwa się z klince i bije. Nie jest to efektowna kunsztowna robota wielkiego technika, ale najbardziej typowy dla turnieju olimpijskiego fighting. Publiczność to lubi, lubia to sędziowie. Jesteśmy spokojni o los Polaka w tej walce.

Peruwiańczyk znów pada na ziemię. Jest na deskach tylko sekundę, ale widocznie jest już, że tylko resztkami siły wytrzymuje napór Polaka. Jeszcze raz deski są gościnnie dla Murzyna i za chwilę pada gong. Publiczność głośno oklaskuje zwycięstwo Polaka.

Dzisiaj Antkiewicz prawdopodobnie walczyć będzie z Koreańczykiem Bung-Nan-Su, który nie jest wprawdzie wysokiej klasy pięściarzem, ale dysponuje zabójczym ciosem.

SZYMURA W ĆWIERC FINALE
Walka Szymury z Joahimem (Indie) stała na ogół na słabym poziomie. Hindus niższy od Polaka, lecz bardziej krepki, nie reprezentował wysokiej klasy.

W pierwszym starciu Szymura jest stale w ataku. Hindus trzyma się w defensywie, bijąc jedynie

rzadko lewym sierpem. Obaj zawodnicy wpadają stale w klince. Starcie kończy się lekką przewagą Szymury. Drugą rundę rozpoczyna Polak atakami lewym prostym. Hindus dąży do zwarcia, w którym stale przytrzymuje Polaka. Szymura nie potrafi utrzymać przeciwnika na dystans, a poza tym sygnalizuje ciosy i jest zbyt powolny. Trafia on jednak więcej.

W trzeciej rundzie walka jest w dalszym ciągu chaotyczna i na niskim poziomie. Sędzia zwraca dwukrotnie uwagę Joahimowi za przytrzymywanie. Szymura stara się prowadzić walkę na dystans, w dalszym ciągu częściej trafia i zapewnia sobie zdecydowane zwycięstwo na punkty. Polak mimo wyraźnej wygranej stoczył b. słabą walkę. Nie mógł sobie poradzić z walczącym chaotycznie i nieczysto Hindusem. Był ponadto zbyt powolny i na tle słabego przeciwnika formą nie zachwycał.

Sensacją trzeciego dnia turnieju była porażka mistrza Europy w wadze półciężkiej Holendra Quentenmeyera z Argentyńczykiem Cia.

RYWALE ANTKIEWICZA

Kerschbaumer (Austria) wygrał z Belenem (Hiszpania) na pkt. Nunez (Argentyna) wyeliminował Videla (Chile). Johnson (USA) zwyciężył Alvest (Urugwaj) na punkty. Sheppard (Pol. Afr.) pokonał Ammy (Francja) na pkt.

Polscy szabliści w półfinałach

Pierwsza runda eliminacyjnego turnieju szermierczego w szabli, w konkurencji drużynowej rozegrana została w sześciu grupach, z których po 2 zespoły zakwalifikowały się do następnej rundy. Drużyna polska walczyła w grupie trzeciej razem z

Belgią i Turcją. Polska zwyciężyła Turcję w stosunku 11:5 i wobec porażki Turcji z Belgią w stosunku 2:9 obie zwycięskie drużyny Polska i Belgia zakwalifikowały się do drugiej rundy turnieju.

Czwierćfinałowe spotkania w szabli w konkurencji drużynowej przyniosły duży sukces drużynie polskiej, która zakwalifikowała się do półfinału. Szermierze polscy znaleźli się w jednej grupie z Francją i Austrią. Dwie drużyny z każdej grupy kwalifikowały się do półfinału. Z grupy IV weszła Francja, po zwycięstwie nad Austrią 10:6 i Polska, która w spotkaniu z Austrią osiągnęła równą ilość zwycięstw 6:3, lecz wygrała spotkanie lepszym stosunkiem 11:5.

W grupie II: USA pokonała Anglię 11:6, 11:5.

Szwecja-Dania 4:2 (4:1)

Półfinałowe spotkanie piłkarskie między Szwecją i Danią zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stos. 4:2 (4:1). Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył widzom wiele emocji.

Szwecja weszła po raz pierwszy do finału turnieju olimpijskiego i jest zdecydowanym faworytem na złoty medal olimpijski. Drugi finałista wyłoniony będzie w środę, 11 b.m. Będzie nim zwycięzca spotkania półfinałowego Anglia — Jugosławia.

Pierwsi kandydaci do reprez. Polski

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, kapitan sportowy tego związku — Alfus podał nazwiska pierwszych kandydatów do reprezentacji Polski na międzynarodowe spotkanie z Jugosławią.

Oto pierwsi kandydaci: Janik, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Jabłoński II, Przyherka, Alszner, Gracz, Cieślak i Bobula.

Zawodnicy ci już w najbliższym czasie zostaną powołani na specjalny obóz kondycyjny. Na obozie tym, przed ostatecznym ustaleniem reprezentacyjnej jedenastki znajdzie się jeszcze kilku innych piłkarzy, których kapitan Alfus powoła niewątpliwie po niedzieli.

nym meczach ligowych.

Wtajemniczeni twierdzą, że kapitan Alfus wychodził z założenia, że wysoka porażka z Danią wcale nie upoważnia do tego, aby radykalnie zmieniać skład reprezentacyjnej jedenastki Polski. Drużyna Polski, według opinii większości, musi opierać się na szkieletie rutynowanych i wypróbowanych piłkarzy.

I dlatego nie należy spodziewać się, aby na mecz przeciwko Jugosławii drużyna Polski wybiegła na boisko w eksperymentalnym składzie, w którym na miejsce wyeliminowanych „kucyków” wprowadzonooby mało zahartowanych w bojach „wielkoludów”.

Miller (PTC) w reprezentacji Polski

wystąpi przeciw Zw. Zaw. Jugosławii

WARSZAWA. (Tel. wł.). — Wczoraj na specjalnej konferencji sportowej ustalono skład piłkarskiej reprezentacji Polskich Związków Zawodowych, która w dniu 19 b.m. zmierzy się w Warszawie z reprezentacją Związków Zawodowych Jugosławii.

Drużyna Polska wystąpi do powyższych zawodów w następującym zestawieniu: Jakubik (Garbarnia), Gedlek i Glimas (Cracovia); Suszczyk, Tarka (ZZK), Miller (PTC — Pablanice); Polka (ZZK), Różankowski II (Cracovia), Nowak (Garbarnia), Białas (ZZK) i Wiśniewski (Polonia Byt.).

Do reprezentacji Zw. Zawodo-

wych, jak widzimy, wśród młodych zawodników pablanickiego PTC — Miller, którego w ten sposób władze piłkarskie chcą wypróbować na poważnym meczu. Swego czasu na Millera zwrócił uwagę kpt. Alfus i oświadczył wówczas po meczu, iż powoła go na pierwszy obóz dla młodych piłkarzy, przewidziany w przyszłości do repr. Polski.

Jugosławia na zawody również zmontowała bardzo silną jedenastkę, złożoną z graczy najlepszych klubów tego państwa.

Wystarczy wspomnieć, że z najlepszego w tej chwili zespołu Jugosławii „Hajduk” (Split) wystąpić ma aż osiemu piłkarzy.

Jutro Widzew gra z A.K.S.

Na prośbę obu zainteresowanych klubów PZPN akceptował propozycję ośrodku przełożenia meczu ligowego Widzew — A.K.S. który miał odbyć się w Łodzi w najbliższą niedzielę.

Ciekawe to spotkanie rozegrane zostanie w czwartek (jutro) na stadionie ŁKS o godz. 18.

Widzew wystąpi do tego meczu w swym najsilniejszym składzie i

— jak zapewniają nas w sekretariacie tego klubu — dołoży wszelkich starań, aby i słazakom sprawić przykrą niespodziankę.

Jednocześnie proszeni jesteśmy o poinformowanie, że ceny biletów na czwartkowy mecz ustalono w sposób następujący: trybuna 300 zł, przed trybuną — 200 zł, stojące — 100 zł i uczniowskie — 50 zł.

Wobec nagłej decyzji PZPN, Widzew nie zdążył zawiadomić o przełożeniu terminu zawodów swych członków i dlatego za pośrednictwem naszego pisma zwraca się z apelem do wszystkich chętnych poświęcenia paru godzin czasu na obsadę boiska, aby zgłosili się oni w sekretariacie klubu od godziny 16 do 18.

Motocykliści wystartowali

ZLIN. W poniedziałek o godz. 6.30 nastąpił w Zlinie start do pierwszego etapu Międzynarodowego maratonu motocyklowego zorganizowanego wspólnie przez Autoklub Republiki Czechosłowackiej oraz na zlecenie Polskiego Związku Motocyklowego przez Okęcie — Warszawa.

Do głównej wielkiej nagrody maratonu zgłoszono zespoły narodowe z Czechosłowacji, Włoch, Węgier i Polski, każdy w składzie 4 zawodników.

Drugi dzień wypadł dobrze dla zespołu narodowego Polski. Nasi najlepsi jeźdźcy: Brun, Jankowski, Dąbrowski na maszynach „CZ” oraz Zymierski na maszynie „Triumph” przebyli pierwszy etap na czysto bez punktów karnych.

Polakom zdarzyły się dwa cięższe wypadki. Cieszkowski z „Okęcia” doznał lekkiego wstrząsu mózgu i ogólnych powierzchnowych obrażeń. Ponadto nieprawidłowo jadący lewą stroną szosy samochód wpadł na zawodnika z Polonii (Bytom) Gargulę. Na szczęście Gargula ma jedynie złamany palec u ręki oraz uległ ogólnym potłuczeniom.

Nerwy i radio...

Dr. Filutek z zaniepokojeniem słucha sprawozdań z Olimpiady przez radio.



Jednakże relacje radiowe wysłanych do Londynu redaktorów, Aleksandra Rekszy — i Dobrowolskiego tak dezorientują doktora Filutka w przebiegu Igrzysk Olimpijskich, iż zdenerwowany —

spłodził on im „na pamiątkę” taką oto frazję:

Lepiej było już wysłać tam kogoś ze znawców, niż psujących nam nerwy, tych dwóch sprawozdawców.

Dr. FILUTEK.

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

— Rozumiem — odrzekł Clyde.

— Doskonale! — ciągnął dalej Gilbert. — Zanim

kogoś umieścimy na zwierzchnim stanowisku, musimy być pewni, że ten ktoś będzie zachowywał się jak najbardziej po gentlemenowsku, musimy być pewni, że kobiety u nas pracujące będą zawsze uprzejmie traktowane. Jeżeli młody człowiek, czy nawet starszy mężczyzna, znalazłszy się na tym stanowisku, mając tyle kobiet dookoła siebie będzie chciał pozwolić sobie na zabawę, na lekceważenie swoich obowiązków, na flirty, zalecanki, niech będzie pewien, że nie zagrozi tu długo. Każdy mężczyzna czy kobieta, jeżeli pracuje u nas, musi przede wszystkim pamiętać o tym, że jest pracownikiem naszym nie tylko w fabryce, lecz i wszędzie i dbać o swe zachowanie nawet na ulicy. Jeżeli wyłamie się z tego, jeżeli dojdzie uszu naszych jakaś niepoehleba pogłoska — skończona jego kariera. Nie chcemy takich trzymać u

siebie i nie możemy ich trzymać. Zadane względy nie mogą wtedy mieć miejsca.

Zamilkł i wpatrzył się w Clyda, jakby chciał powiedzieć:

— Chyba zrozumiałeś, o co mi chodzi. Niech ci się nie zdaje, że będziemy się tobą krepowali.

— Zgadza się z tym zupełnie — odrzekł Clyde. Uważam, że to słuszne. Zawsze myślałem, że tak powinno być.

— Tak musi być — poprawił Gilbert.

— Tak musi być — powtórzył za nim Clyde.

Przyznał zupełną rację Gilbertowi. Czyż nie słyszał, jak łatwo dziewczęta fabryczne wchodzą na śliską drogę? Postanowił sobie z żadną z tych dziewcząt nie zawrzeć najbliższego stosunku. Znał swę nie normalne prawie zainteresowanie się pięcią piękną, postanowił nie zwracać w ogóle na nie uwagi, nigdy z nimi nie rozmawiać, trzymać się z daleka i chłodno, jak Gilbert z nim. Tak być musi chociażby dlatego, żeby utrzymać się na tym miejscu. Musi utrzymać się na nim i dlatego będzie się prowadził według życzenia Gilberta.

— Chciałbym więc wreszcie wiedzieć — ciągnął dalej Gilbert — czy powierając panu to stanowisko, mogę mu zaufać? Czy będzie pan rozumiał całą odpowiedzialność i nie zawróci sobie głowy tym, że pracuje między tyloma dziewczętami?

— Tak proszę pana, mogę to przyrzec — odpo-

wiedział Clyde, na którym zrobiło wrażenie tak kategorycznie postawione zapytanie, chociaż sam miał pewne wątpliwości po przygodzie z Rita.

— Gdybym nawet nie chciał, musiałbym teraz wszystko powiedzieć — trzyma się swej myśli Gilbert. — Jesteś pan z naszej krwi i członkiem naszej rodziny. A na swym stanowisku pomagasz nam i nas reprezentujesz. Trudno nam będzie coś dalej czynić dla pana, jeżeli teraz zawiedziesz nasze zaufanie. Więc pragnę, abyś pan zważał na siebie, na każdy swój krok. Najdrobniejszy błąd z pańskiej strony będzie przez każdego komentowany niekorzystnie. Pojmuje pan

— Pojmuje — odparł Clyde uroczyście. — Będę postępował należycie, albo stąd odejdę.

W tej chwili zupełnie poważnie obiecywał sobie i czuł się na siłach dotrzymania obietnicy. Te liczne rzesze robotniczy wydały mu się bardzo odległe i nie mające z nim nic wspólnego.

— Bardzo dobrze. Teraz jeszcze chcę coś innego panu powiedzieć. Proszę już nie wracać do swej roboty, tylko iść do domu, położyć się wreszcie spać i pomyśleć dobrze nad tym wszystkim. Jeżeli do jutra nie zmieni pan swego postanowienia, proszę się stawić do nowej pracy. Od dzisiaj będzie pan brał dwa-dzieścia pięć dolarów tygodniowo, proszę więc ubierać się przyzwoicie żeby pan mógł być wzorem dla innych urzędników.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bojarski — Przejazd 18, Cymer — Wól-
czńska 37, Epsztajn — Piotrkowska 225,
Niewiarowska — Żelazna 146, Pawluk-
wicz — Pomorska 12, Trąbkowska — ul.
Brzezińska 56, Unieśkowski — Dąbrowska
Nr 24.

TEATR

PAŃSTWOWY
TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu teatru nieczynny.

TEATR POWSZECHNY.
Dziś o g. 19.30 „ZABUSIA” G. Zapolskiej w reżyserii Dąbrowskiej. W rolach: Dekoracje J. Przerackiej, W. Roli tytułowej Irena Górska, jedna z najdosł-
niejszych aktorek młodego pokolenia. W
innych rolach występują: E. Dąbrowska,
H. Krawczyńska, M. Strojnyńska, Z.
Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki,
Z. Filus i Z. Kęstowicz.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOLNIEZA
ul. Daszyńskiego 34.
Ostatnio dni sztuki Maxweli Andersona
„JOHANNA z LOTARYNGII” z IRE-
NA HICHLEROWNA w roli tytułowej.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, —
tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTIA”
Piotrkowska 34, tel. 107-25.
Dziś i codziennie o godz. 19.15
„CNOŚLIWA ZUZANNA” operetka
w 3 aktach J. Gilberta. Bilety wczoraj-
niej do nabycia, ul. Piotrkowska 102,
a od godz. 17 w kasie teatru. W nie-
dzielę kasa teatru czynna od godz. 12.

TEATR LETNI „OSIA”
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna
P. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H.
Makowską, W. Brzeziniem, T. Woł-
oskim i W. Kwakowskim w rolach głów-
nych.

MUZEUM MIEJSKIE
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14.
Nieczynne od 13.7 do 15.7.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14
— nieczynne.

Przyrodnicze — Park Sienkiewicza
— nieczynne od 1 września.
Sztuki — Wilekowskiego 50, otwarte od
10 — 17 prócz niedziel i świąt.

TEATR LETNI „BAGATELA”
Piotrkowska 34.
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej
koniec przedst. 22 znakomita komedia
Ludwika Vernadilla pt. „Musiał być mo-
ja”.

Kasa czynna przez cały dzień tel. 572-70.

Kina

ADRIA — ul. Marzalek Stajna 1:
Złoty Emka Zola, godz. 18.20, 20.30,
w niedz. 15.30.

BALATKA — ul. Narutowicza 29:
„Tajemnica Nocy Wigilijnej” — godz.
16.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — ul. Franciszkańska 21:
„Śliczna Zastawa” — godz. 17.30, 20,
w niedz. 13.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne na czas remontu.
Program aktualności przeniesiono do
kina „Hel”.

HEL — ul. Legionów 2/4:
„Kobieta sama” — godz. 16, 18, 20,
w niedz. 14.

Regnum Aktualności — Kraj, zagr.
Nr 20 — godz. 14, 15, 16, w niedz.
11, 13, 15.

MUZA — Ruda Pabianicka:
Rosanna siedmiu księży — godz.
18, 20.30, w niedz. 15.

POLONIA — ul. Piotrkowska 57:
„W pogoni za mężem” — godz. 18,
19.30, 21, w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 17/18:
Zagubione dni — godz. 17.30, 20, w
niedz. 15.30.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 17B:
„Wakacje” — godz. 17, 19, 21, w nie-
dziale 15.

ROMA — ul. Rzgowska 34:
Kopciuszka — godz. 18.30 w niedz.
15.30.

REKORD — ul. Rzgowska 2:
Młodość Maksyma — godz. 18, 20, w
niedziale 15.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 12B:
Moja matka — godz. 18, 20, 21 w nie-
dziale 15.30.

SWIR — Bolesława Ryńskiego 5:
Kwiat miłości — godz. 18, 20, w nie-
dziale 15.

TECZA — ul. Piotrkowska 102:
„Dragonwynek” — godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie):
„As wywiadu” — godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15.

WISLA — ul. Daszyńskiego 1:
„Solero” — godz. 17, 19, 21, w nie-
dziale 15.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 19:
„Okoliczności ślubu” — godz. 17,
19, 21, w niedz. 15.

WOLNOŚĆ — ul. Napierkowskiego 16:
„Tajemnica Nocy Wigilijnej” — godz.
15, 17.30, 20, w niedz. 13.30.

ZACHETA — ul. Żelazna 28:
Nieczynne z powodu remontu.

DO POBORU

Dziś w środę, dnia 11 bm, na

Komisję rejestracyjną RKK Łódź-
Miasto 1 (ul. Świętokrzyska 15)

winni zgłosić się mężczyźni urodze-
ni w r. 1928, zamieszkałi na tere-
nie 6 — 10 i 14 komisariatu M.O.

o nazwiskach, rozpoczynających
się od litery S.

Na Komisję RKK — Łódź-Mi-
asto 2 (ul. Ogrodowa 34) winni sta-
wić się mężczyźni tegoż rocznika,

zamieszkałi na terenie 1 — 5 i 11 —
14 komisariatu M.O., o nazwiskach
na literę P.

Nadzwyczajne wydatki Łodzi na r. 1949

700 milionów zł na inwestycje
Za najpilniejsze prace uznano rozbudowę wodociągów i sieci tramwajowej

Prócz preliminarzy budżetów: ad-
ministracyjnego, przedsiębiorstw ko-
munalnych, szpitali i zakładów opie-
kuńczych Łódź na rok 1949, które
muszą być uchwalone przez Miejską
Radę Narodową do 1 października
r.b., — władze miejskie muszą do te-
go terminu przedstawić Radzie Pań-
stwa do zatwierdzenia budżet nad-
zwyczajny, obejmujący wydatki w
dziedzinie inwestycji.

Budżet ten wszedł właśnie na war-
szat poszczególnych agend, zaintereso-
wanych zagadnieniami inwestycyj-
nymi. Kierownicy samorządu mają
do zgrzyżenia twarde orzechy. Potrze-
by miasta są olbrzymie, sytuacja fi-
nansowa — trudna. Liczyć można
głównie na kredyty, które uwzględ-
nione zostaną w państwowym planie
inwestycyjnym, a kredyty te są na
ogół dość szczupłe.

Rada Państwa, decydująca wraz z
CUP-em o ich rozmiarach, wychodzi
z założenia, że nie wystarczy przy-
znać większe kwoty na cele inwesty-
cyjne, że należy w planowej gospodar-
ce wziąć pod uwagę, czy te kredyty
mogą być należycie na przestrzeni
roku wykorzystane, czy samorząd bę-
dzie w tym czasie dysponował odpo-
wiednią ilością budulca, sił technicz-
nych i roboczych.

Pod takim kątem widzenia, jak się
dowiadujemy, ustalona została przez
Radę Państwa i CUP

GRANICA WYDATKÓW
INWESTYCYJNYCH

dla Łodzi na r. 1949.

W ostatnich dniach zawiadomiono
władze miejskie, iż budżet inwesty-
cyjny może być opracowany ściśle z
wspomnianych limitów, które wyno-
szą w sumie 693 milionów zł.

Aby zorientować się w rozmiarach
robót, które będzie można w roku
przyszłym prowadzić, wystarczyć
przypomnieć, że kredyty inwestycyj-
ne na r. 1948 wynosiły razem z do-
datkowymi, uzyskanymi z rezerwy
1947 r., ok. 600 mil. zł. oraz, że —
według projektu samorządu — ro-
boty w r. 1949 winny pochłoniąć po-
nad 2 i pół milarda zł.

Widzimy więc, że Łódź będzie mu-
siała gospodarować skromnie, acz-
kolwiek istnieje nadzieja, iż z rezerwy
planowanych na rok bieżący, uda się
uzyskać w końcu jeszcze pewne fun-
dusze. Tym tłumaczy się, że niezalet-
nie od ustalania limitu, samorząd zo-
bowiązany został do opracowania
programu inwestycyjnego, znacznie
szerszego.

Na razie jednak budżet inwesty-
cyjny, jak zaznaczyliśmy, operować

będzie cyframi już zaakceptowanymi
przez władze nadzorcze. Jakże są te
przyznane kredyty?

Min. Przemysłu i Handlu przyzna-
je na r. 1949 dla rozbudowy Gazow-
ni miejskiej 34 mil. zł.

Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych 1,5
mil. na zagospodarowanie majątków
w obrębie Wielkiej Łodzi.

Min. Oświaty przyznało na wypo-
sążenie przedszkoli — 450 tys. zł.
i 6 mil. na urządzenie warsztatów,
na biblioteki zaś — 9 mil. zł.

Ministerstwo Zdrowia przyznało:
6 mil. 400 tys. zł na wyposażenie szpi-
tali, 2 mil. dla sanatoriów i 5 mil.
600 tys. zł dla ośrodków zdrowia.

Min. Pracy i Opieki Społecznej
wyasygnowało na roboty w zakła-
dach opiekuńczych dla dorosłych 2 i
pół mil. zł, zaś dla zakładów opieki
nad matką i dzieckiem 5 mil. zł.

Na wyposażenie muzeów (Etnogra-
ficznego i Sztuki) Min. Kultury i
Sztuki przyznało 700 tys. zł.

Min. Leśnictwa na zalesienie tere-
nów w obrębie Wielkiej Łodzi — 1
mil. 50 tys. zł.

Na zakup sprzętu dla Łódzkiej Stra-
ży Pożarnej — Min. Admin. Publicz-
nej przyznało 2 mil. 225 tys. zł.

Największe kredyty Łódź otrzyma

z Ministerstwa Odbudowy, w tym
prawie wszystkie na budownictwo.

Na budownictwo mieszkaniowe
przewidziano 20 mil. zł, na budowni-
ctwo szkół 30 mil., bibliotek — 14
mil., szpitali — 26 mil., ośrodków
zdrowia — 17 mil. 400 tys., zakładów
opieki społecznej — 10 mil.

Stosunkowo największe kredyty
przypadają

NA BUDOWĘ KANALIZACJI
I WODOCIĄGÓW

Fundusze na te cele zamykają się
kwotą 200 mil. zł. Na zazielenienie
miasta przyznano nam 10 mil., na roz-
budowę rzeki — 35 mil., na Zakład
Oczyszczania Miasta — 31 mil. 650
tys., na rozszerzenie sieci komunika-
cyjnej — 105 milionów zł, na budow-
nictwo remiz strażackich — 15 mil.,
na zakłady techniki sanitarnej 9 mil.,
na zabruk ulic i budowę mostów —
64 mil. 500 tys. zł, na budowę hali
sportowej — 20 mil., na urządzenie
cementarzy — 2 mil. zł. Oprócz tego
przewidziano 1 mil. zł na cele tea-
tralne.

Z powyższego zestawienia wynika,
że rząd uznał za najpilniejsze robo-
ty inwestycyjne Łodzi — rozbudowę
wodociągów i kanalizacji (200 mil.
zł), rozszerzenie sieci tramwajowej

(105 mil.), wreszcie uporządkowanie
jezdni i ulic (64 mil. zł), na budow-
nictwo, zwłaszcza szkół i ośrodków
zdrowia publicznego.

Należy zaznaczyć, iż samorząd je-
szcze przed rozpracowaniem budżetu
inwestycji czyni starania o zwięk-
szenie przyznanego Łodzi limitu. Czy
te zabiegi odniosą skutek — pokażą
najbliższe tygodnie.

STG.

Spółdzielnie zamknięte
przy zakładach włókienniczych

Przy fabrykach włókienniczych
istnieje obecnie 48 spółdzielni zam-
kniętych, dysponujących 240 sklep-
kami i przedsiębiorstwami usługowy-
mi. W liczbie tej jest 137 sklepów
spożywczych, 55 tekstylnych, 18 za-
kładów masarskich, warsztatów sze-
wek, 5 krawieckich, 15 piekarni i
1 zakład fryzjerski. Ze sklepów tych
korzysta łącznie około 140.000 pra-
cowników przemysłu włókiennicze-
go.

Fundusz udziałowy włókienniczych
spółdzielni zamkniętych wynosi ogó-
łem ponad 103 mil. zł. Obrót miesię-
czny wynosi przeciętnie 600 mil. zł.

Konkurs chórów łódzkich
odbędzie się w listopadzie b. r.

(a) Miarą poziomu kulturalnego
narodu jest m. in. jego kultura
pieśni. Człowiek pracuje z pieśnią
na ustach, pieśń towarzyszy mu w
walce, w boju. Jest ona wyrazem
jego smutku i radości, jego wolo-
tów i zmagani. Pieśń jednak wyra-
żająca nasze uczucia powinna być
wartościowa. Może być prosta, ale
musi zawierać walory muzyczne.

Mając na uwadze troskę o po-
ziom pieśni i jej wykonanie, Wy-
dział Kultury i Sztuki Zarządu Mie-
jskiego w Łodzi urządza regularnie
co miesiąc koncerty muzyki chó-
ralnej, w których wykonawcami są
chóry łódzkie. Koncerty pt. „Chó-
ry dla chórów” cieszą się dużym
uznaniem i spełniają swoje prze-
znaczenie, polegające na podnieś-
niu poziomu muzycznego chórów
łódzkich, istniejących bądź to przy
towarzystwach muzycznych, bądź

przy świetlicach fabrycznych, czy
wzłąkach i organizacjach społe-
cznych.

Serie wspomnianych wyżej kon-
certów zakończy ogłoszony przez
Wydział Kultury i Sztuki konkurs
chórów miasta Łodzi. Zostaje on
zorganizowany w porozumieniu ze
Związkiem polskich towarzystw
śpiewaczych i naszego miasta i wo-
jewództwa łódzkiego. Konkurs od-
będzie się 28 listopada r.b.

Wykaże on niewątpliwie rezulta-
ty poważnej pracy chórów, z któ-
rymi fachowcy zdołali zaznajomić
się podczas dotychczasowych kon-
certów zamkniętych.

Konkurs traktowany jest przez
Wydział Kultury i Sztuki jako o-
kres przygotowawczy i wstęp do
koncertów publicznych dla szer-
okiego ogółu.

Chóry, które staną do konkursu
otrzymają od organizatorów ma-
teriał nutowy, który będzie podsta-
wą programu konkursowego.

Szanować ludzki czas

Siedzieć osiem godzin i nieustan-
nie wykonywać jedne i te same
czynności papierkowe nie należy do
rzeczy przyjemnych. Ale niesłusz-
nie zasady administracyjne wymagają
od ludzi spełniania szeregu czynności
urzędowych i w tym celu powołano
specjalne biura i placówki, które za-
łatwiają np. takie zasadnicze dro-
biazgi jak meldowanie i wymeldo-
wywanie mieszkańców przybywają-
cych i wyjeżdżających z Łodzi.

Blankiety są zaś często tak „skon-
struowane”, że wypełnić je bez błę-
du jest prawie sztuką. Nie więc dzi-
wego, że ludzie popełniają dziesiątki
nieścisłości i stąd narażają się na
wymówki urzędników, którzy po pro-
stu odrzucają wypełnione błędnie
w pewnych rubrykach blankiety,
lub przez przecięcie niewypełnione
zwracając przy tym niezbyt przy-
jemne uwagi interesantom. Na pyta-
nia jak należy wypełnić odpowiada-
ją: „Tam jest wszystko napisane!”

Oczywiście, że jest napisane, ale
nie wszyscy są tak doskonale zorien-
towani w tajemniczych rubryk blan-
kietowych, że bez zarzutu mogą je
wypełnić. Urzędnikowi na pewno
nie spadnie korona z głowy jeżeli
wyjaśni jak należy je wypełnić za-
miast denerwować się na zapraco-
wanych ludzi.

W jednym z biur spotkał się
z dwoma typami urzędników. Jeden
z nich gderając po ojęwsku uzupeł-
niał braki w formularzach i po pro-
stu zawstydział uprzejmością intere-
santów. Drugi natomiast, a była to
kobieta, przyjmowała formularze i
jednocześnie opowiadała koleżance o
historiach przepraw przez granice,
złychach julego przedsięwzięcia
znajomego, który zabrał ze sobą sło-
nicę i kupił buty, powtarzając roz-
mówki z celnikami i co chwila od-
kładała pióro, odwracała się do swej
słuchaczki, potem brała w rękę stem-
pel, znowu się odwracała i tak przez
kilkanaście minut wykonywała czyn-
ność, która nie powinna zajmować
wiecej czasu jak dwie minuty. A cier-
pliwie stał za okienkiem tworząc co-
raz dłuższy ogonek i słuchał on-
wiesi o wycieczkach szmuglerskich
członków jakiejś wydziałki. Dopiero
ktoś ośmielił się zwrócić uwagę „za-
pracowanej” pani, że opowiadając te
nie ebchedez interesantów i niech
uwagę swą skieruje na okienko i
biurko. Oburzona urzędniczka od-
wiedziała coś bez związku, dlatego
tylko chyba by coś powiedziała i dla
zadokumentowania swej wyższości
urzędniczej nie przerwała opowieści.

A uważa za okienka była służ-
na! Trzeba szanować ludzki czas. (z)

Do służby w marynarce
kieruje młodzież Liga Morska

Oddział łódzki Ligi Morskiej wy-
stał w dniu wczorajszym na prze-
szkolenie żeglarskie grupę młodzie-
ży z terenu Łodzi i województwa.
Grupa młodzieżowa wyjeżdża do o-
rodków wodnych, prowadzonych
przez Ligę w skali krajowej w Kru-
szewie nad Gopiem i nad jeziorem
Giżyckim na Mazurach.

Komunikat ZMP

Zarząd Łódzki Związku Młodzie-
ży Polskiej komunikuje, że przy-
muje się zapisy do centralnej orke-
stry dętej i chóru. Zapisy do orke-
stry przyjmuje ob. Maniński we
wtorek i piątek w godzinach od 18 do
21 w lokalu Zarządu Łódzkiego
ZMP, Pl. Zwycięstwa 13.

Zapisy do chóru przyjmują w tym
samym lokalu kol. Flis w środy i so-
boty w godzinach od 18 do 20.

Wczasy młodzieżowe
dla członków ZMP

Komisja Wczasów Młodzieżowych
zawiadamia, że posiada jeszcze wol-
ne miejsca na IV turnus od 14 do 20
sierpnia r.b. w obozach w Między-
zdroju i Ustroniu Morskim.

Reflektanci winni się zgłosić bez-
pośrednio do Komisji Wczasów Młod-
zieżowych Plac Zwycięstwa 13, po-
kój nr 1 do dnia 11 bm. do godz. 15.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 1 ust. 3 dekretu z
dnia 19 listopada 1945 r. o zmianie i usta-
leniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 55
poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki po-
daje do publicznej wiadomości, że oby-
watel Tadeusz Andrzej (3-ego imion)
Kiebasa, zamieszkały w Młodziszewie
pov. koneckiego, uzyskał zezwolenie na
zmianę nazwiska rodowego Kiebasy na
nazwisko Kiebowski.



— Jak doszło do tego małżeń-
stwa?

— Ona go spotkała na pierwszej
wycieczce swoim nowym autem.

